

Ks. Ryszard Selejdak, Rzym

**FORMACJA DUCHOWA PRZYSZŁYCH KAPŁANÓW
W NAUCZANIU OJCA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II,
ZWŁASZCZA W ADHORTACJI APOSTOLSKIEJ
PASTORES DABO VOBIS
I W LIŚCIE APOSTOLSKIM *NOVO MILLENNIO INEUNTE***

Wstęp

Formacja duchowa jest potrzebna wszystkim wiernym do tego, aby dogłębnie i z pełną świadomością mogli przeżywać fakt, iż są nowymi stworzeniami w Chrystusie. Formacja ta jest jednakże szczególnie nieodzowna dla tych, którzy zostali powołani do Chrystusowego kapłaństwa. W ich przypadku odznacza się ona specyficznym charakterem wynikającym z tożsamości kapłaństwa służebnego. Formacja duchowa wpływa w decydujący sposób na życie i skuteczną posługę przyszłych kapłanów. Stąd zajmuje ona centralne miejsce w procesie formacyjnym, w którym biorą udział kandydaci do kapłaństwa w seminariach. Ojciec Święty Jan Paweł II w swoim niezwykle bogatym nauczaniu wielokrotnie podejmuje tę ogromnie ważną dla Kościoła problematykę.

1. Relacja formacji duchowej do formacji ludzkiej, intelektualnej i duszpasterskiej przyszłych kapłanów

Jan Paweł II w Adhortacji apostolskiej *Pastores dabo vobis* ukazuje formację kapłańską w jej czterech podstawowych wymiarach: ludzkim, duchowym, intelektualnym i duszpasterskim¹. Według Papieża są one ze sobą bardzo głęboko powiązane². W tym szerokim kontekście formacja duchowa jawi się nie tylko jako „element najwyższej wagi w wychowaniu kapłańskim”³, ale jako ten, który „dla każdego kapłana [] jest sercem, które jednoczy i ożywia jego *bycie* kapłanem i jego *działalność*”⁴, czyli jako ten, który musi być zarazem sercem całej formacji. Wymiar duchowy bowiem ściśle łączy się z każdym z trzech innych wymiarów formacji kapłańskiej, w każdym z nich musi być niejako obecny, każdy z nich ubogaca i potęguje.

¹ Por. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Pastores dabo vobis*, 25.03.1992, n. 43-59.

Por. tamże, n. 57

³ Tamże, n. 45.

⁴ Tamże.

Adhortacja podkreśla, że formacja ludzka, „zakorzeniona w antropologii przyjmującej pełną prawdę o człowieku, otwiera się na formację duchową i w niej znajduje dopełnienie”⁵ Wrodzona bowiem człowiekowi „potrzeba religijna, której nic nie może stłumić, staje się punktem wyjścia dla procesu kształtowania życia duchowego, rozumianego jako kontakt i zjednoczenie z Bogiem”⁶

Mówiąc o formacji intelektualnej, wspomniany dokument zaznacza, że jest ona „głęboko związana” także z formacją duchową, „że stanowi wręcz [jej] niezbędny element”⁷ Stwierdza też: „aby formacja intelektualna była skuteczna z punktu widzenia duszpasterskiego, powinna być zintegrowana z procesem duchowego rozwoju, naznaczonego osobistym doświadczeniem Boga”⁸ Na innym miejscu odnotowuje: „Formacja intelektualno-teologiczna i życie duchowe, zwłaszcza życie modlitwy, spotykają się i nawzajem umacniają”⁹

W odniesieniu zaś do formacji duszpasterskiej *Pastores dabo vobis*, przytaczając słowa Ojców Synodu Biskupów, mówi wprost: „bez formacji duchowej formacja duszpasterska byłaby pozbawiona fundamentu”¹⁰ Byłaby więc pozbawiona także odpowiedniego dynamizmu i skuteczności. W kontekście trzeba też zauważyć, że cel duszpasterski nadaje oczywiście formacji duchowej – jak zresztą także formacji ludzkiej i intelektualnej – „określoną treść i konkretne cechy”¹¹

2. Formacja duchowa w perspektywie dążenia do świętości

Życie duchowe będące przedmiotem formacji duchowej, to łączność z Bogiem, to dążenie do świętości. Adhortacja apostolska *Pastores dabo vobis*, nawiązując do nauczania św. Pawła, definiuje życie duchowe właśnie jako „życie ożywiane i kierowane przez Ducha ku świętości i ku doskonaleniu miłości”¹²

Ojciec Święty Jan Paweł II¹³ wskazuje na pewne elementy specyficzne życia duchowego pomocne w realizowaniu świętości przez kapłanów. „Są to elementy związane z «konsekracją» właściwą prezbiterom, która upodabnia ich do Jezusa Chrystusa, Głowy i Pasterza Kościoła; z «misją» lub posługą charakterystyczną dla tychże prezbiterów, dzięki której mogą oni stać się «żywymi narzędziami Chrystusa, Wiecznego Kapłana» i działać «w imię i w osobie samego Chrystusa»; z całym ich «życiem», które ma być szczególnym przykładem i świadectwem «radykalizmu ewangelicznego»”¹⁴

⁵ Tamże.

⁶ Tamże.

⁷ Tamże, n. 51.

⁸ Tamże.

⁹ Tamże, n. 53.

¹⁰ Tamże, n. 45.

¹¹ Tamże, n. 57.

¹² Tamże, n. 19.

Por. tamże, n. 21-33.

¹⁴ Tamże, n. 20.

W przypadku procesu formacji seminaryjnej ukierunkowanej „ku świętości i ku doskonałej miłości” Jan Paweł II, powołując się na dekret soborowy *Optatam totius*, podkreśla, iż chodzi przede wszystkim o życie w wewnętrznej jedności z Chrystusem, o trwanie w Nim jak latorośl w winnym krzewie, o swego rodzaju przyjaźni przyszłych kapłanów z Jezusem. Stąd wypływa konieczność, by alumni nauczyli się „szukać Chrystusa”¹⁵. „W pewnym sensie – pisze Jan Paweł II – życie duchowe w okresie przygotowania do kapłaństwa zdominowane jest przez to poszukiwanie – poszukiwanie i «odnajdywanie» Mistrza, by iść za Nim, by trwać w jedności z Nim”¹⁶

3. Drogi prowadzące do Chrystusa w formacji duchowej przyszłych kapłanów

Spośród dróg, którymi podążając, można znaleźć Chrystusa¹⁷, szczególnie ważne są: modlitwa, milczenie zewnętrzne i wewnętrzne, Eucharystia, adoracja Najświętszego Sakramentu, sakrament pokuty, kierownictwo duchowe i pobożność maryjna.

3.1. Modlitwa

W Liście apostolskim *Novo millennio ineunte* Ojciec Święty Jan Paweł II podkreśla, iż prawdziwego chrześcijanina powinna wyróżniać przede wszystkim sztuka modlitwy¹⁸

Modlitwa jest z pewnością tajemnicą. „Sprawia ją w nas – jak zauważa Papież – Duch Święty, ona zaś otwiera nas – przez Chrystusa i w Chrystusie – na kontemplację oblicza Ojca. Uczyć się tej trynitarniej logiki chrześcijańskiej modlitwy, przeżywać ją w pełni przede wszystkim w liturgii, bo ona jest szczytem i źródłem życia Kościoła, ale także w doświadczeniu osobistym – oto jest sekret naprawdę żywego chrześcijaństwa, które nie musi się obawiać przyszłości, ponieważ nieustannie powraca do źródeł i z nich czerpie nowe siły”¹⁹

Zdaniem Jana Pawła II, w Jezusie Chrystusie Bóg zrealizował w sposób doskonały powołanie człowieka do modlitwy²⁰. Stąd sztuki modlitwy trzeba się uczyć nieustannie od Jezusa Chrystusa, podobnie jak czynili to pierwsi uczniowie: „Panie, naucz nas modlić się” (Łk 11,1)²¹. Bóg oczekuje od człowieka modlitwy i pragnie aby go kochał, adorował i z ufnością przedstawiał swoje potrzeby. Według Ojca Świętego, dla wiernych Kościoła „trzeciego tysiąclecia” stanowi wielkie wyzwanie stawać się prawdziwymi czcicielami Boga i czynić wszystko, aby modlitwa stała się istotnym wymiarem ich życia codziennego²².

¹⁵ Tamże, n. 46.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Por. tamże, n. 46-50.

¹⁸ Por. Jan Paweł II, List apostolski *Novo millennio ineunte*, 6.01.2001, n. 32.

¹⁹ Tamże.

²⁰ Por. tamże.

Por. tamże.

²² Por. tamże, n. 34.

Podobnie w Adhortacji apostołskiej *Pastores dabo vobis* Papież podkreśla, iż modlitwa powinna rozwijać u kapłana „wielką osobistą zażyłość ze słowem Bożym. Nie może [on] poprzestawać na poznaniu aspektów językowych czy egzegetycznych, chociaż jest to konieczne: z sercem uległym i rozmodlonym musi zbliżać się do Słowa, aby ono przeniknęło do głębi jego myśli i uczucia i zrodziło w nim nową mentalność «zamysł Chrystusowy» (1 Kor 2,16) – tak, aby jego słowa, a jeszcze bardziej jego decyzje i postawy były coraz bardziej wyrazistym głoszeniem i świadectwem Ewangelii. Jedynie «trwając» w Słowie, kapłan stanie się doskonałym uczniem Jezusa, pozna prawdę i będzie rzeczywiście wolny, zdolny stawić czoło wszelkim okolicznościom przeciwnym i obcym Ewangelii (por. J 8,31-32)”²⁴

Jan Paweł II w swoim nauczaniu akcentuje bardzo mocno, że modlitwa jest naczelną wartością i nakazem formacji duchowej kandydatów do kapłaństwa. Polega ona na żywym i osobowym spotkaniu z Ojcem przez Syna pod działaniem Ducha Świętego. Jest też dialogiem włączonym w synowską rozmowę, jaką Jezus prowadzi ze swym Ojcem. Stąd Papież przypomina, iż „każdego dnia trzeba na nowo dochowywać zewnętrznej wierności momentom modlitwy, zwłaszcza poświęconym sprawowaniu Liturgii Godzin, a także pozostawionym osobistemu wyborowi, nie wyznaczonym przez rytm służby liturgicznej; przede wszystkim jednak trzeba we właściwy sposób nieustannie poszukiwać autentyczności prawdziwego, osobowego spotkania z Jezusem, ufnej rozmowy z Ojcem, głębokiego doświadczenia Ducha Świętego”²⁵

W katechezie środowowej Ojciec Święty doda, że modlitwa myślna jest tą formą modlitwy, „która jest wolna od sztywnych formuł, nie wymaga wypowiedziania słów i pozwala Duchowi Świętemu kierować kontemplowaniem Boskiej tajemnicy”²⁶.

Jan Paweł II nawiązuje ponownie do modlitwy jako nieodzownego środka formacji duchowej kapłanów w rozważaniu poprzedzającym modlitwę Anioł Pański przed rozpoczęciem obrad VIII Zgromadzenia Biskupów mówiąc, że „kapłan jest człowiekiem Bożym, tym, który należy do Boga i pobudza do myślenia o Bogu. [...] Chrześcijanie zwracają się do kapłana nie tylko dlatego, że jest człowiekiem, który ich przyjmie i wysłucha, że okaże szczerą sympatię, ale także i nade wszystko dlatego, że jest tym, który im pomoże skierować wzrok ku Panu Bogu i do Niego dążyć. Trzeba więc starać się, aby formacja kapłańska rozwijała głęboką zażyłość z Bogiem. Ci, którzy przygotowują się do kapłaństwa, powinni zrozumieć, że cała wartość ich kapłańskiego życia będzie zależała od tego, czy potrafią oddać się całkowicie Chrystusowi, a przez Chrystusa Bogu Ojcu”²⁷

W kolejną niedzielę, podczas południowego rozważania, Papież uściślił, co to znaczy, że kapłan jest człowiekiem Bożym. Człowiek Boży, to nade wszystko człowiek modlitwy. Domaga się jej osobiste życie duchowe kapłana, a także jego posłu-

²⁴ *Pastores dabo vobis*, n. 26.

²⁵ Tamże, n. 72.

²⁶ Giovanni Paolo II, *Il presbitero, uomo della preghiera. Udienza generale*, w: *Insegnamenti* 16 (1993) 1, s. 1389.

²⁷ Tenże, *Il sacerdote è l'uomo di Dio, appartiene a Dio e fa pensare a Dio. Il discorso prima di preghiera dell'Angelus*, 4.03.1990, w: *Insegnamenti* 13 (1990) 1, s. 594-595.

Jeśli więc do modlitwy wezwani są wszyscy chrześcijanie, to tym bardziej powinni się czuć do niej zaproszeni ci, którzy otrzymali od Boga w darze powołanie do kapłaństwa. Są oni bowiem niejako zrodzeni na długiej modlitwie, w czasie której Pan Jezus rozmawiał z Ojcem o swych Apostołach i oczywiście o tych wszystkich, którzy w ciągu wieków staną się uczestnikami Jego posłania (por. Łk 6,12; J 17,15-20; Mt 26,36-44). Kandydaci do kapłaństwa winni w modlitwie naśladować wzór, zostawiony im przez samego Chrystusa. Istotnie, całe posłannictwo Jezusa inspirowane jest modlitwą od początku Jego posługi mesjańskiej, aż do najwyższego gestu kapłańskiego, ofiary krzyża. Jego życie publiczne, zapoczątkowane w momencie chrztu, zaczyna się od modlitwy (por. Łk 3,21). Również w okresach intensywnego nauczania tłumów, poświęcał długie chwile modlitwie (por. Mk 1,35; Łk 5,16). Modlił się zanim poprosił Apostołów o wyznanie wiary (por. Łk 9,18); po cudownym rozmnożeniu chleba, w samotności na górze (por. Mt 14,23; Mk 6,46); modlił się, zanim zaczął uczyć modlitwy swoich uczniów (por. Łk 11,1); przed objawieniem podczas Przemienienia udał się na górę właśnie po to, by się modlić (por. Łk 9,28); przed dokonaniem niektórych cudów (por. J 11,41-42); podczas Ostatniej Wieczerzy, powierzając Ojcu przyszłość swoją oraz Kościoła (por. J 17). W Getsemani zanosił do Ojca pełną bólu modlitwę, wydobywającą się z Jego strapionego i przejętego niepokojem serca (por. Mk 14,35-39), a na krzyżu skierował do Niego ostatnie błaganie, pełne zarówno trwogi (por. Mt 27,46), jak i ufego zawierzenia (por. Łk 23,46).

Stąd, seminarzyści, naśladowując wzór modlitwy Chrystusa, powinni poświęcać wiele czasu modlitwie, w której mogliby rozwijać swoje życie duchowe i pogłębiać swoją więź z żywą osobą Jezusa. To właśnie od Niego winni oni uczyć się, że nie można owocnie przeżywać powołania do kapłaństwa bez modlitwy.

Jan Paweł II zwraca zwłaszcza uwagę na formę modlitwy, która została określona jako „kontemplacja słowa Bożego”. Papież mówi, że szczególnie do kapłanów odnosi się wezwanie do słuchania i rozważania słowa Bożego w duchu kontemplacji po to, by karmić nim zarówno umysł, jak i serce. Dzięki temu kształtuje się mentalność kapłana i jego sposób patrzenia na świat z mądrością, w perspektywie ostatecznego przeznaczenia: Boga i Jego zbawczego planu. W wezwaniu do oceniania wszystkiego w świetle Ewangelii zawiera się nadprzyrodzona mądrość, która jest darem Ducha Świętego. Pozwala ona kapłanowi dokonywać poprawnych osądów w świetle ostatecznych racji, to znaczy w świetle wieczności. W ten sposób nadprzyrodzona mądrość staje się zasadniczym warunkiem upodobnienia się prezbitera do Chrystusa w sposobie myślenia, osądzania, w ocenianie małych czy wielkich rzeczy. Dlatego też kapłan – bardziej niż każdy inny chrześcijanin – dzięki tej kontemplacji odzwierciedla w sobie światło Boga, przyłgnięcie do Niego, rozmach działania, rytm modlitwy i czynu oraz głębię duchową Chrystusa. [...] Taka postawa sprzyja pogłębieniu zjednoczenia z Chrystusem, przyłgnięciu do Niego, czyli rozwojowi życia duchowego, a zarazem pomaga w coraz lepszym poznaniu Jego nauki. Gdy kapłan będzie w tej formie modlitwy wytrwały – zauważa Jan Paweł II – osiągnie prawdziwą radość życia duchowego płynącą z realizacji kontemplowanego słowa Bożego²³

²³ Por. Giovanni Paolo II, *Il presbitero, uomo della preghiera. Udienza generale*, 2.06.1993, w: *Insegnamenti* 16 (1993) I, s. 1389-1390.

ga apostołska. Kapłan jest człowiekiem poświęconym Chrystusowi. Aby do Niego w pełni należeć, trzeba ciągle pielęgnować głęboką więź osobistą, która wyraża się właśnie w modlitewnym dialogu z Chrystusem. Nie tylko samo życie wewnętrzne kapłana wymaga od niego modlitwy, ale też i jego specyficzne powołanie, jakim jest odmawianie modlitwy za tych, do których został posłany. Kapłan musi im służyć swoją modlitwą, przez którą może wypraszać liczne łaski. Wzorem tej modlitwy dla niego – przypomina dalej Jan Paweł II – jest Chrystus, który według Listu do Hebrajczyków „zbawiać na wieki może całkowicie tych, którzy przez Niego zbliżają się do Boga, bo zawsze żyje, aby się wstawiać za nimi” (7,25). Podobnie i zadaniem kapłana jest modlitewna misja wstawiennicza. Dlatego Papież z całą mocą domaga się, aby seminarzyści byli formowani do modlitwy. Przede wszystkim powinni oni nabyć przekonanie, iż modlitwa jest konieczna do kapłańskiego życia i posługi. Muszą też oni nauczyć się modlić i to modlić się dobrze oraz jak najlepiej wykorzystywać czas przeznaczony na osobistą modlitwę. Muszą wreszcie wykształcić w sobie zmysł modlitwy, jej pragnienie i wolę²⁸

3.2. Milczenie zewnętrzne i wewnętrzne

W życiu modlitwy bardzo ważną rolę odgrywa milczenie zewnętrzne i wewnętrzne. Uczy ono rozmowy chrześcijanina z Bogiem. Bóg przemawia bowiem w milczeniu, a wszelkiego typu hałas zagłusza Jego natchnienia. Dlatego w trosce o właściwy wzrost w życiu duchowym zachęca się kandydatów do kapłaństwa, aby w czasie modlitwy starali się zachowywać wewnętrzne skupienie i ciszę. Są one koniecznym warunkiem usłyszenia i zrozumienia słowa Bożego. Seminarzyści, wpatrzeni w przykład Chrystusa szukającego samotności, by móc się modlić, winni cenić sobie i troszczyć się o zachowanie milczenia zewnętrznego, bez którego trudno byłoby mówić o milczeniu wewnętrznym.

Jan Paweł II w Adhortacji *Pastores dabo vobis* podkreśla, iż milczenie ma zarówno ludzki sens, jak i religijną wartość, stwarzając duchową atmosferę tak konieczną do tego, by człowiek mógł odczuć obecność Boga i w niej się zanurzyć²⁹. Duchowny, który nie docenia ciszy w swoim życiu, nie docenia jednocześnie istotnej cechy religijności chrześcijanina. Podkreśla to Papież pisząc: „Oto najważniejsza nowość chrześcijaństwa. W ciszy modlitwy i kontemplacji możemy wejść w kontakt z Chrystusem i usłyszeć Jego słowa: «Dlatego miłuje Mnie Ojciec, bo Ja życie moje oddaję [...]. Nikt Mi go nie zabiera, lecz Ja od siebie je oddaję. Mam moc je oddać i mam moc je znów odzyskać» (J 10,17-18)»³⁰

Do tej prawdy powraca także w Liście apostołskim *Novo millennio ineunte*: „Tylko doświadczenie milczenia i modlitwy stwarza odpowiednie podłoże, na którym może dojrzeć i rozwinąć się bardziej prawdziwe, adekwatne i spójne poznanie

²⁸ Por. tenże, *Il sacerdote è l'uomo della preghiera. Il discorso prima di preghiera dell'Angelus*, 11.03.1990, w: *Insegnamenti* 13 (1990) 1, s. 614-615.

²⁹ Por. *Pastores dabo vobis*, n. 47.

Jan Paweł II, *Przesłanie do kardynałów i biskupów, przyjaciół Ruchu Focolari z okazji corocznego zjazdu*, 6.02.1997, n. 3.

tajemnicy, najwznieślej wyrażonej w dobitnych słowach ewangelisty Jana: «A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy» (J 1,14)³¹

Zaszczepienie alumnom umiłowania modlitwy i życia nią na co dzień na wzór Chrystusa jest zadaniem bardzo ważnym wychowawców, zwłaszcza ojców duchownych. Modlitwa bowiem będzie ich chronić w przyszłości od nadmiernej aktywności kosztem zaniedbywania życia wewnętrznego i od pokusy rzucenia się w wir zajęć aż do zagubienia w nich siebie. Ponadto seminarzyści nabywając ducha głębokiej modlitwy, będą mogli być kiedyś jako kapłani jej autentycznymi nauczycielami. Istotnie, jedynie kapłan, który był formowany i kontynuuje swoją formację w szkole modlącego się Jezusa będzie mógł formować innych w tej samej szkole³²

3.3. Eucharystia

Ojciec Święty Jan Paweł II w Liście apostolskim *Novo millennio ineunte* podkreśla, iż Eucharystia jest w najwyższym stopniu Sakramentem „obecności” Jezusa Chrystusa zmartwychwstałego w swoim Kościele, i za pośrednictwem Kościoła w świecie i w kosmosie. Jest to obecność, która jednoczy ciało Kościoła, stając się tym Sakramentem, stymulującym i uzdalniającym wiernych do tworzenia prawdziwej komunii wewnątrz Kościoła³³. W XX wieku, a zwłaszcza w okresie posoborowym – zauważa Papież – wspólnota chrześcijańska nauczyła się znacznie dojrzejiej sprawować Eucharystię. Tę drogę należy kontynuować również w przyszłości, widząc w Eucharystii, „pamiętkę owego «pierwszego dnia tygodnia» (por. Mk 16,2-9; Lk 24,1; J 20,1), w którym zmartwychwstały Chrystus przyniósł Apostołom dar pokoju i Ducha Świętego (por. J 20,19-23). Prawda o zmartwychwstaniu Chrystusa jest najgłębszym fundamentem, na którym opiera się chrześcijańska wiara (por. I Kor 15,14), jest wydarzeniem umieszczonym w centrum tajemnicy czasu i zapowiedzią ostatniego dnia, kiedy to Chrystus powróci w chwale. Nie wiemy, jakie wydarzenia przyniesie nam nowe tysiąclecie, ale mamy pewność, że nic nie zdoła wyrwać go z ręki Chrystusa, „Króla królów i Pana panów (por. Ap 19,16), i właśnie dlatego sprawując Paschę [...], Kościół będzie nadal wskazywał każdemu pokoleniu to, «co stanowi zwornik całej historii, w którym tajemnica początków spotyka się z tajemnicą ostatecznego przeznaczenia świata»³⁴

Jest więc rzeczą oczywistą, iż Eucharystia winna stanowić centralną posługę każdego kapłana. Bardzo wyraźnie mówi o tym Papież w Liście do kapłanów na Wielki Czwartek 2000 roku: „Tajemnica eucharystyczna, w której jest ogłaszana i uroczysto wyznawana śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa w oczekiwaniu na Jego przyjście, jest samym sercem życia Kościoła. Dla nas zaś [kapłanów] ma ona

³¹ *Novo millennio ineunte*, n. 20.

³² Por. *Pastores dabo vobis*, n. 47.

³³ Por. *Novo millennio ineunte*, n. 11: 35-36.

³⁴ Tamże, n. 35.

znaczenie zupełnie szczególne: stanowi mianowicie samo centrum naszej posługi. Posługa ta nie jest oczywiście ograniczona do sprawowania Eucharystii, ale obejmuje głoszenie słowa, uświęcanie ludzi przez sakramenty i przewodzenie Ludowi Bożemu we wspólnocie i w służbie. Jednakże Eucharystia jest centrum, z którego to wszystko promieniuje i ku któremu wszystko prowadzi. Wraz z Eucharystią narodziło się w Wieczerniku nasze kapłaństwo. «To czyńcie na moją pamiątkę!» (Łk 22,19): słowa Chrystusa, choć skierowane do całego Kościoła, powierzone są jako szczególne zadanie tym, którzy przejmą posługę pierwszych Apostołów. To im Jezus powierza dopiero co dokonany czyn przemiany chleba w Jego Ciało i wina w Jego Krew – czyn, w którym On wyraża się jako Kapłan i żertwa. Chrystus pragnie, aby od tej chwili Jego czyn stawał się w sposób sakramentalny przez ręce kapłanów także czynem Kościoła. Kiedy mówi: «to czyńcie», wskazuje nie tylko na czyn, ale także na jego sprawczy podmiot, to znaczy ustanawia kapłaństwo ministerialne, które staje się w ten sposób jednym z konstytutywnych elementów samego Kościoła³⁵

W ten sposób Jan Paweł II nawiązuje do Dekretu soborowego *Presbyterorum ordinis*, który stwierdza, że: „W najświętszej Eucharystii zawiera się [...] całe dobro duchowe Kościoła, to znaczy sam Chrystus, nasza Pascha i Chleb żywy, który przez swoje ożywione przez Ducha Świętego i ożywiający Ciało daje życie ludziom i w ten sposób usilnie ich zaprasza i pobudza, żeby samych siebie, swoją pracę i wszystkie rzeczy stworzone wraz z Nim składali w ofierze. [...] Eucharystia jawi się jako źródło i szczyt całej ewangelizacji³⁶”

Papież, rozwijając myśl soborową, zauważa w *Pastores dabo vobis*, że Eucharystia jest szczytem i zarazem źródłem sakramentów i modlitwy. Dlatego – jego zdaniem – istotnym źródłem formacji duchowej każdego kapłana jest wychowanie liturgiczne³⁷. Wychowanie to pomaga kandydatom do kapłaństwa uświadomić sobie znaczenie pełnego uczestnictwa w Eucharystii, w sprawowaniu której rola kapłana jest niezastąpiona.

Kapłani – przypomina Ojciec Święty – jako szafarze rzeczy świętych, są przede wszystkim sługami ofiary Mszy świętej. Stąd jest rzeczą konieczną, aby „seminarzyści każdego dnia uczestniczyli w Eucharystii i by to codzienne sprawowanie sakramentu stało się później regułą ich kapłańskiego życia. Należy ponadto tak ich wychowywać, aby Eucharystia była dla nich *najważniejszym wydarzeniem dnia*, by umieli w niej aktywnie uczestniczyć, nie ograniczając się nigdy do samej rutyny³⁸”.

Jest rzeczą oczywistą, iż Eucharystia stanowi źródło formacji duchowej alumnów, czyli podstawę i środek ich rozwoju duchowego, a także ludzkiego. Stanowi szczególne doświadczenie bliskości i jedności z Chrystusem. Rodzi w sercach alum-

³⁵ Jan Paweł II, *List do kapłanów na Wielki Czwartek 2000 r.*, w: „L'Osservatore Romano” wyd. polskie 5 (2000), s. 6; por. także *Pastores dabo vobis*, n. 26.

Sobór Watykański II, Dekret o posłudze i życiu prezbiterów *Presbyterorum ordinis*, 7.12.1965, n. 5.

³⁷ Por. *Pastores dabo vobis*, n. 48.

³⁸ Tamże.

nów a potem kapłanów, miłość do Chrystusa, czyniąc ich Jego uczniami i apostołami. Bliskość ta prowadzi do przemiany serc i życia duchowego uczniów³⁹

Dlatego Jan Paweł II niejednokrotnie podkreśla, że Eucharystia sprawowana czy też adorowana kształtuje w prezbiterach postawy, które upodabniają ich do Chrystusa Najwyższego Pasterza. To właśnie w Eucharystii znajdują oparcie: postawa wdzięczności za otrzymane dary, postawa miłości, która jest wzmacniana przez ten sakrament jedności i dzielenia się z innymi oraz pragnienie kontemplacji i adoracji Chrystusa obecnego realnie w Najświętszym Sakramencie dla okazania Mu miłości za miłość i wzrostu w więzach przyjaźni z Nim⁴⁰

Według Ojca Świętego od Jezusa w Eucharystii seminarzysta powinien się uczyć także postawy pokory, służby, zgadzania się z wolą Bożą i tych cnót, które go winny charakteryzować jako prawdziwego pasterza. Chrystus jest bowiem dla niego wzorem cnót nadprzyrodzonych i ludzkich, którymi winien się odznaczać w swoim życiu duchowym. Kontakt z Nim przez formację duchową, pozwala kandydatowi do kapłaństwa uporządkować uczucia i pragnienia, uformować własny charakter, rozwijając cnoty upodabniające go do Chrystusa⁴¹

Eucharystia stanowi ważny środek w formacji duchowej seminarzysty również dlatego, że uczy go postaw ofiarniczych. W czasie pobytu w seminarium alumn winien sobie uświadomić, iż w przyszłości, jako kapłan ma być człowiekiem ofiary. Całe jego życie, na wzór Chrystusa, ma mieć charakter ofiarniczy i winien je ofiarować Bogu i ludziom⁴². Ma on żyć w duchowej postawie ciągłego dawania i ofiarowania siebie⁴³. Dlatego w jego życiu wewnętrznym mają być obecne krzyż i cierpienie. Jest bowiem niemożliwe prawdziwe przeżywanie kapłaństwa i pogłębianie życia duchowego bez doświadczenia cierpienia i krzyża. Jan Paweł II zachęca więc, aby w czasie duchowej

³⁹ Por. J. Esquerda Bifet, *El curso introductorio y la maduración de la vocación*, "Seminarium" 12 (1972) 3, s. 572-573; J. Martin Abad, *La espiritualidad sacerdotal en: La formación para el ministerio presbiteral*, w: *Espiritualidad del presbitero diocesano secular*, Madrid 1987, s. 527; A. H. Casero, *La formación espiritual en la exhortación Pastores dabo vobis*, „Seminarios” 39 (1993), s. 325; M. Maciel, *La formazione integrale*, Roma 1991, s. 127; J. Wątroba, *Permanenta formacja duchowa kapłanów*, Częstochowa 1999, s. 204.

⁴⁰ Por. *Pastores dabo vobis*, n. 48.

⁴¹ Por. tamże; por. także, R. Selejdak, *Stawać się kapłanem trzeciego tysiąclecia*, Częstochowa 2001, s. 54; E. Martinez Somalo, *Considerate la vostra vocazione. Meditazioni sul sacerdozio*, „Rivista di Vita Spirituale” 51 (1997), s. 67-68; J. Wright, *Priestly maturity*, „Seminarium” 10 (1970) 3, s. 820-821; M. Maciel, *La formazione integrale*, dz. cyt., s. 127; V. Gambino, *La formazione spirituale del presbitero: configurazione a Cristo*, „Salesianum” 55 (1993), s. 194; L. Rubbio Parrado, *Ministros de Cristo y administradores de los misterios de Dios*, „Seminarium” 30 (1990) 1-2, s. 156-158; C. A. Bernard, *Teologia spirituale*, Roma 1983, s. 305; I. Peri, *I seminari oggi. La formazione dei sacerdoti nelle circostanze attuali*, Roma 1995, s. 255; K. Dyrek, *Formacja ludzka w wychowaniu seminarzysty do kapłaństwa w świetle dokumentów posoborowych Kościoła i literatury teologicznej (1967-1997)*, Warszawa 1998, s. 279.

⁴² Por. *Pastores dabo vobis*, n. 23.

⁴³ Por. tamże, n. 26; 48.

formacji seminaryjnej ukazywać alumnom sens kapłańskiej ascezy, wewnętrznej dyscypliny, ducha ofiary i wyrzeczenia, zgody na przyjęcie trudów i krzyża. Ponieważ dla wielu seminarzystów wymagania te okazują się niekiedy zbyt trudne, Papież podkreśla, że należy ich „uczyć sensu krzyża, stanowiącego centrum misterium paschalnego. Dzięki temu utożsamieniu się z Chrystusem ukrzyżowanym, który stał się sługą, dzisiejszy świat, opanowany przez zsekularyzowaną kulturę przepojoną zachłannością i hedonizmem, może odnaleźć wartość ubóstwa, cierpienia, a także męczeństwa”⁴⁴ Na wzór Chrystusa prezbiter w czasie składania Ofiary jest kapłanem, ale także powinien sam siebie ofiarować, doświadczając w swojej posłudze zwycięskiej mocy, łaski Chrystusa umęczonego i zmarłych wstającego. „W Eucharystii – bowiem – zostaje odtwarzana, to znaczy na nowo uobecniata ofiara krzyża, całkowity dar Chrystusa dla Kościoła, dar Jego wydanego Ciała i przelanej Krwi, jako najwyższe świadectwo tego, że On jest Głową i Pasterzem, Sługą i Oblubieńcem Kościoła. Właśnie dlatego miłość pasterska kapłana nie tylko bierze początek w Eucharystii, lecz w jej sprawowaniu odnajduje swe najwyższe spełnienie; z Eucharystii także płynie łaska i odpowiedzialność, dzięki której całe życie kapłana nabiera charakteru «ofiarniczego»”⁴⁵

3.4. Adoracja Najświętszego Sakramentu

Seminarzystów należy również zachęcać do codziennej adoracji Najświętszego Sakramentu. Przez taką modlitwę przyszli kapłani stają się bowiem wzorem dla wiernych w pobożnym skupieniu i ustawicznej medytacji wobec Chrystusa obecnego w tabernakulum.

Ojciec Święty Jan Paweł II w Liście o Tajemnicy i Kulcie Eucharystii, skierowanym do wszystkich biskupów Kościoła na Wielki Czwartek 1980 roku, przypomina, iż pobożność eucharystyczna stanowi znaczącą pomoc kapłanowi we właściwym rozpoznawaniu znaków czasu oraz potrzeb Kościoła. Dzięki bowiem umiłowaniu tej wielkiej Tajemnicy wiary, jaką bez wątpienia jest Eucharystia, w jej celebrowaniu i obcowaniu modlitewnym z nią, kapłan odpowiada na oczekiwania wiernych, którzy domagają się od swego pasterza czytelnych wyrazów czci i miłości wobec Najświętszego Sakramentu. Przez jego posługę Odkupienie staje się dostępne wszystkim ludziom naszych czasów; w jego osobie miłość Boża dociera do człowieka wraz z łaską zbawienia. Papież poucza następnie, że pobożność eucharystyczna w życiu duchowym kapłana jest warunkiem bycia duchowym przewodnikiem w powierzonej jego pieczy wspólnocie ludu Bożego. Spełnienie posługi pasterskiej wobec wiernych domaga się ze strony kapłana wspaniałomyślności w ofiarowywaniu siebie, swego życia, trudu, cierpienia, miłości, czasu ekspiacji za grzechy świata. A uczynić to może – zdaniem Ojca Świętego – przez spotkanie z Nim na adoracji i kontemplacji pełnej wiary oraz poprzez gotowość wynagrodzenia wielkich win i występków świata⁴⁶.

⁴⁴ Tamże, n. 48.

⁴⁵ Tamże, n. 23; por. W. Słomka, *Źródła postaw i życia chrześcijańskiego*, Lublin 1996, s. 324-326; V. Gambino, *Dimensioni della formazione presbiterale*, Torino 1993, s. 276. Por. Giovanni Paolo II, *La Lettera a tutti i Vescovi della Chiesa sul Mistero ed il Culto della SS.ma Eucaristia*, 24.02.1980, n. 2-3, w: *Insegnamenti* 3 (1980) 1, s. 612-615.

Oprócz tego Jan Paweł II zauważa, iż kult eucharystyczny stanowi niejako duszę życia chrześcijańskiego, które wyraża się najpełniej w praktykowaniu przykazania miłości Boga i bliźniego. A właśnie w Eucharystii nazywanej Sakramentem Miłości, ta miłość znajduje swe źródło. Eucharystia stanowi znak ofiary zbawczej Syna Bożego. Gdy kapłan ją sprawuje, rodzi się w nim żywa odpowiedź miłości. Co więcej, dzięki Eucharystii ta miłość się rozwija, gruntuje i umacnia. W ten sposób kapłan udoskonala w sobie obraz Boga odpowiadający temu, jaki ukazał Chrystus i staje się coraz bardziej z Nim solidarny⁴⁷. Z kolei – uczy dalej Ojciec Święty – prawdziwa cześć dla Eucharystii staje się dla kapłana szkołą czynnej miłości bliźniego i uczy z szacunkiem odkrywać prawdę o człowieku wewnętrznym⁴⁸.

3.5. Sakrament pokuty

Wychowawcy muszą podjąć również wielki wysiłek, aby pomóc kandydatom do kapłaństwa w odkryciu „piękna i duchowej radości sakramentu pokuty”⁴⁹. Jest to zadanie niezwykle ważne zwłaszcza „w kulturze, w której pojawiają się wciąż nowe i bardziej wyrafinowane formy samousprawiedliwienia i która w związku z tym narażona jest na zgoną utratę «poczucia grzechu», a w konsekwencji również radości i pociechy, jaką przynosi prośba o przebaczenie (por. Ps 51 [50], 14) i jaką daje spotkanie z Bogiem «bogatym w miłosierdzie» (por. Ef 2,4)”⁵⁰. Ponadto z sakramentu pokuty „wypływa sens ascezy i wewnętrznej dyscypliny, duch ofiary i wyrzeczenia, zgoda na przyjęcie trudów i krzyża”⁵¹.

Jest też rzeczą oczywistą, iż alumni nie będą mogli stać się dobrymi szafarzami tego sakramentu oraz wiarygodnymi świadkami miłosierdzia Bożego dla grzeszników, o ile w pierw sami z niego nie będą korzystali⁵². Tę myśl wyraził już Jan Paweł II w Adhortacji *Reconciliatio et paenitentia*. Pisał tam, że „duchowe i apostołskie życie kapłana, podobnie jak jego braci świeckich i zakonnych, poziom tego życia i jego żarliwość, zależy od wytrwałego i sumiennego korzystania z sakramentu pokuty. Sprawowanie Eucharystii i szafarstwo innych sakramentów, zapęd duszpasterski, stosunki z wiernymi, komunie ze współbraćmi, współpraca z biskupem, życie modlitwy, jednym słowem całe życie kapłańskie nieubłagane doznaje uszczerbku, jeśli brak w nim skutek niedbalstwa, czy z innych przyczyn, regularnego, przenikniętego autentyczną wiarą i pobożnością zwrócenia się do sakramentu pokuty. Gdyby jakiś ksiądz nie spowiadał się lub spowiadał się źle, bardzo szybko odbiłoby się to na samym jego kapłaństwie i sprawowaniu kapłaństwa, co dostrzegłaby również Wspólnota, której jest pasterzem”⁵³.

Seminarzyści winni również pamiętać o apelu Ojca Świętego Jana Pawła II, zawartym w Liście apostołskim *Novo millennio ineunte*, w którym zachęca kapłanów, aby

⁴⁷ Por. tamże, n. 5, w: *Insegnamenti* 3 (1980) I, s. 617-618.

⁴⁸ Por. tamże, n. 6, w: *Insegnamenti* 3 (1980) I, s. 618.

Pastores dabo vobis, n. 48.

⁴⁹ Tamże.

⁵⁰ Tamże.

⁵¹ Por. tamże, n. 26.

Jan Paweł II, Adhortacja apostołska *Reconciliatio et paenitentia*, 2.12.1984, n. 31; por. także, *Pastores dabo vobis*, n. 26.

jeszcze usilniej pomagali wiernym odkrywać Chrystusa jako *mysterium pietatis* – jako Tego, w którym Bóg ukazuje swoje miłosierne serce i w pełni jedna człowieka ze sobą. To właśnie kapłani winni podjąć większe starania w odkrywaniu przez wiernych oblicza Chrystusa w sakramencie pokuty, który stanowi zwyczajny sposób otrzymywania przebaczenia i odpuszczenia grzechów ciężkich, popełnionych po chrzcie⁵⁴. Jest rzeczą oczywistą, iż jako przyszli kapłani będą to czynić skutecznie, jeśli sami będą się znajdować w stanie łaski Bożej i będą żyć tą zbawczą potęgą Bożego przebaczenia.

3.6. Kierownictwo duchowe

W przygotowaniu duchowym seminarzystów znaczącą rolę powinno także odgrywać kierownictwo duchowe, łączące się ściśle z sakramentem pokuty.

Jan Paweł II przypomina, iż kierownictwo duchowe „to środek klasyczny, nadal wysoko ceniony nie tylko jako metoda formacji duchowej, ale także dlatego, że pozwala rozwijać i wspomagać wierność i wielkoduszość w wypełnianiu kapłańskiej posługi”⁵⁵. Następnie przytacza wypowiedź kardynała G. B. Montini, przyszłego papieża Pawła VI: „Kierownictwo duchowe jest bardzo delikatnym, ale niezwykle wartościowym narzędziem wychowania; jest sztuką pedagogiczną i psychologiczną, nakładającą wielką odpowiedzialność na tego, kto się tego zadania podejmuje; jest ćwiczeniem duchowym wymagającym pokory i ufności od tego, kto mu się poddaje”⁵⁶.

Papież podkreśla, iż: „Trzeba koniecznie odkryć na nowo wielką tradycję osobistego kierownictwa duchowego, które zawsze przynosiło liczne i cenne owoce w życiu Kościoła. W konkretnych przypadkach i przy spełnieniu ściśle określonych warunków może ono być wspomagane, ale nie zastępowane, przez pewne formy analizy czy pomocy psychologicznej”⁵⁷.

Adhortacja *Reconciliatio et paenitentia* zaleca kierownictwo duchowe dla weryfikacji duchowej drogi, wyjścia ze stanu apatii i religijnego kryzysu oraz dokładniejszego rozpoznania swego powołania⁵⁸.

U początku praktykowania kierownictwa duchowego leży doświadczenie przedłużonej modlitwy słowem Bożym. Ono pozwala wrócić do pierwotnej miłości, aby „w pełni przeżyć młodzieńczą, pełną entuzjazmu miłość do Chrystusa”⁵⁹. Wraz z pogłębioną modlitwą wydobywa się w człowieku pragnienie, aby towarzyszył mu ktoś, kto pomoże nie tylko zachować, ale rozwinąć odnalezioną żarliwość. Wtedy pojawia się „mistrz” lub inaczej kierownik duchowy⁶⁰. Powinien nim być kapłan o odpowiednich kwalifikacjach i wybrany przez biskupa. Kierownika duchowego winny cechować przede wszystkim dojrzałość duchowa i osobowościowa, rozważa, cierpliwość, dyskrecja. Powinien on sam mieć doświadczenie kierownictwa

⁵⁴ *Novo millennio ineunte*, n. 37.

⁵⁵ *Pastores dabo vobis*, n. 81.

⁵⁶ Tamże.

⁵⁷ Tamże, n. 40.

⁵⁸ Por. *Reconciliatio et paenitentia*, n. 32.

⁵⁹ Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Vita consecrata*, 25.03.1996, n. 70.

⁶⁰ Por. K. Wons, *Kierownictwo duchowe księży*, w: *Sztuka kierownictwa duchowego*, pr. zb. pod red. J. Augustyna., J. Kołacza, Kraków 2007, s. 498.

duchowego i na sobie samym przeżyć trud oraz błogosławieństwo tego otwierającego dialogu. Kierownik duchowy jest wraz z innymi formatorami odpowiedzialny za przygotowanie kandydatów do święceń⁶¹. Toteż zobowiązany jest on do pomagania im w samodzielnym podjęciu dojrzałej i wolnej decyzji, której podstawę stanowi uznanie wartości przyjaźni oraz samokontroli⁶². Jest rzeczą zrozumiałą, że kierownik duchowy nie może wyręczać kandydata w jego pracy nad sobą. Zadaniem jego jednak jest pomoc w rozeznaniu powołania i w podejmowaniu wolnych i dojrzałych decyzji⁶³. Kierownik duchowy winien pomagać w wytrwaniu w twórczym napięciu pomiędzy urzędem a charyzmatem w Kościele, które nie jest Jego niedoskonałością, lecz źródłem apostolskiego działania⁶⁴.

Zdaniem Jana Pawła II rozmowę osobistą z kierownikiem duchowym seminarzysty powinien odbywać regularnie i często. Osoby duchowne ze względu na odpowiedzialność za innych potrzebują stałej, nieustannej i wyważonej rewizji swojej osobowości i postępowania, ciągłego poszukiwania motywacji i środków dla swej misji. Trzeba bowiem, aby takie osoby same stały się doświadczonymi w poszukiwaniu Boga, by móc później towarzyszyć innym na tej drodze⁶⁵.

3.7. Pobożność maryjna

Wreszcie w formacji duchowej seminarzystów należy zwrócić uwagę na zaszczerpienie w nich pobożności maryjnej.

Seminarzysta powinien patrzeć na Maryję z głęboką czcią, albowiem: „Dziewica-Matka żyjąca w najściślejszym zjednoczeniu z Chrystusem, bardziej niż wszystkie inne stworzenia doświadczyła pełnej prawdy powołania, gdyż nikt inny nie odpowiedział z taką miłością na nieogarnioną miłość Boga jak Ona”⁶⁶. Ta wyjątkowa miłość do Dziewicy, Służebnicy Pana zrodzonego ze Słowa i głęboko włączonego w Słowo, stanowi naśladowanie Jego życia oraz sposób wprowadzenia do Kościoła wymiary maryjnego, doskonale odpowiadającego powołaniu kapłańskiemu⁶⁷.

Nie ulega wątpliwości, iż stopniowa realizacja programu formacji kapłańskiej, zmierzająca do pełnego upodobnienia alumna z Chrystusem, jest ułatwiona w dużej mierze przez poświęcenie każdego dnia uwagi Najświętszej Maryi Pannie, Matce Jezusa – Głowy i Pasterza Kościoła. Maryja bowiem, poprzez wypowiedzenie jej całkowitego „tak” Bogu jest także wzorem najbardziej autentycznej i głębokiej miłości pasterskiej⁶⁸.

⁶¹ Por. *Pastores dabo vobis*, n. 66; por. także, K. Grzywocz, *Kierownictwo duchowe kleryków i kapłanów*, w: *Sztuka kierownictwa duchowego*, dz. cyt., s. 507-508.

⁶² Por. *Pastores dabo vobis*, n. 50.

Por. J. Augustyn, *Formacja do kapłaństwa dzisiaj. Na marginesie adhortacji apostolskiej Jana Pawła II „Pastores dabo vobis”*, „Ethos” 10 (1997), s. 135.

⁶⁴ Por. K. Grzywocz, *Kierownictwo duchowe kleryków i kapłanów*, w: *Sztuka kierownictwa duchowego*, dz. cyt., s. 508.

⁶⁵ Por. *Vita consecrata*, n. 66.

Pastores dabo vobis, n. 36.

⁶⁷ Por. Jan Paweł II, *Przemówienie do pracowników Kurii Rzymskiej*, 22.12.1987, AAS 80/2 (1988) 1025-1034; tenże, *List apostolski Mulieris dignitatem*, 15.08.1988, AAS 80/2 (1988) 1718.

⁶⁸ Por. V. Gambino, *Dimensioni della formazione presbiterale*, dz. cyt., s. 278-279.

Miłość alumna do Maryi oparta na wierze, winna się wyrażać w naśladowaniu Jej cnót i pełnym Jej zawierzeniu.

Ponadto winna się wyrażać w codziennym odmawianiu Różańca świętego, stanowiącego modlitwę medytacyjną, której owoce staną się pomocą w autowychowaniu do świętości. Jan Paweł II bardzo często zachęca do jej praktykowania: „Maryja, obecna wśród apostołów jako Matka, była dla nich żywym wspomnieniem Chrystusa: w Jej oczach odbijało się oblicze Zbawiciela, w swym niepokalanym Sercu chowała Jego tajemnice: od zwiastowania, przez życie publiczne, mękę i śmierć, po zmartwychwstanie i wniebowstąpienie. Dlatego można powiedzieć, że w Wieczniku narodziła się modlitwa różańcowa, bo właśnie tam pierwsi chrześcijanie zaczęli kontemplować wraz z Maryją oblicze Chrystusa, wspominając różne chwile Jego ziemskiego życia. Oby różaniec był coraz bardziej odkrywany i ceniony jako modlitwa chrystologiczna i kontemplacyjna”⁶⁹

Różaniec, jako modlitwa kontemplacyjna jest adoracją, uwielbieniem, milczeniem wobec Tego, który stanowi ostateczny cel lektury, medytacji i modlitwy. Bez kontemplacji seminarzysta nie mógłby się stać prawdziwym sługą Słowa i zaczęłby gubić zasadniczy rys swojej tożsamości, tj. powołanie do służby i modlitwy⁷⁰.

Zakończenie

Ojciec Święty Jan Paweł II w swoimi niezwykle bogatym nauczaniu bardzo wiele miejsca poświęcił formacji duchowej przyszłych kapłanów. Uważał ją za „serce” integralnej formacji zapewnianej seminarzystom przez wyższe seminaria duchowne. Formacja ta bowiem, wrażliwa na znaki czasu, pozwala kształtować kapłanów, będących autentycznymi i świętymi świadkami Jezusa Zmartwychwstałego w trzecim tysiącleciu chrześcijaństwa, które jak mówi Papież Jan Paweł II, „otwiera się przed Kościołem niczym rozległy ocean, na który mamy wypłynąć, licząc na pomoc Chrystusa”⁷¹. Alumni, wychowawcy i profesorowie powinni starać się mieć przenikliwy wzrok, aby umieć dostrzec dzieło zbawienia zapoczątkowane dwa tysiące lat temu przez Jezusa Chrystusa, a przede wszystkim mieć wielkie serce, aby sami stawali się jego narzędziami. Jest rzeczą oczywistą, że tylko głęboka formacja duchowa pozwoli przyszłym kapłanom dobrze się przygotować do wyruszenia w drogę, na którą wzywa również dzisiaj Chrystus: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego” (Mt 28, 19). W realizacji tego dzieła niezawodną przewodniczką jest Najświętsza Maryja Panna, „Gwiazda nowej ewangelizacji”⁷²

Jan Paweł II, *Rozważanie przed modlitwą „Regina Coeli”*, 25.05.2003, „L'Osservatore Romano” 10 (2003), s. 4.

⁶⁹ Por. J. Mistalski, *Modlitwa kapłańska. Zagrożenia i perspektywy. Studium pedagogiczno-pastoralne*, Kraków 2006, s. 236.

⁷¹ *Novo millennio ineunte*, n. 58.

Por. tamże.